



108.

Stanisław Ignacy (Witkacy) Witkiewicz

Autoportret z cyklu "Miny", lata 30. XX w.

Cena wylicytowana: 55 000 zł

odbitka żelatynowo-srebrowa, vintage print/papier barytowy, 23,8 x 17,6 cm

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%.

Esej

Jan Leszczyński we wspomnieniu o Witkacym pisał: "Obdarzony wybitnym poczuciem humoru w dużej mierze maskował swoją osobowość. Toteż kto nie znał go bliżej, dostrzegał przeważnie tylko maskę. Ta maska pokrywała dystans, który dzielił go od otoczenia. Stwarzała sztuczną bliskość, której nigdy nie było i być nie mogło" (St. I. Witkiewicz,

Fotografie, Muzeum Sztuki w Łodzi, czerwiec - wrzesień 1979 r.). "Ciągłe ufizycznianie psychiki poprzez fotografię tworzy z portretów Witkacego powstałych w ciągu kilkunastu lat coś na kształt collage scenicznego pozostającego w związku z teatrem, gdyż tych dwóch zjawisk w jego twórczości nie da się rozpatrywać osobno. Te miniscenki utrwalone na fotografiach - których zachowało się wiele - były rejestracją chwili, szybkich pomysłów na wycieczkach, na herbatkach u znajomych" pisał Grzegorz Musiał w tekście do katalogu wystawy fotografii Witkacego w Muzeum Sztuki w Łodzi (St. I. Witkiewicz, Fotografie, Muzeum Sztuki w Łodzi, czerwiec - wrzesień 1979 r.). Witold Gombrowicz w swojej "Autobiografii pośmiertnej" pisał: "Witkacy wydawał mi się osobowością bardzo silną, przygniatającą nawet, umysłowością świetną, choć ponurą i niepokojącą, artystą o znakomitych uzdolnieniach, ale jakby dotkniętym perwersją, czy manierą, które czyniły go i w obcowaniu osobistym, i w tym co pisał, bardziej odstręczającym niż pociągającym. A jednak po latach tak to wygląda, że duch czasu coraz bardziej staje się pokrewny temu duchowi tragicznemu. Trzeba jednak przyznać, że wyprzedził czas i że czas teraz dopiero go dosięga" (Witold Gombrowicz, "Autobiografia pośmiertna", Kraków 2002). Niezaprzeczalnym potwierdzeniem słuszności tego twierdzenia są wyniki, które osiągają dzieła Witkacego współcześnie na rynku sztuki. Ceny fotografi i Witkacego plasują się na najwyższych pozycjach wyników aukcyjnych.